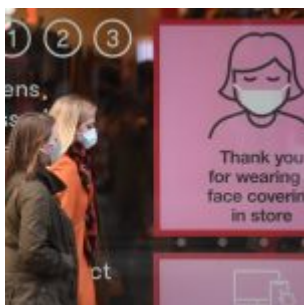


MSZ: Od 3 października obowiązek samoizolacji dla osób przyjeżdżających z Polski do Anglii i Szkocji



Od 3 października od godz. 4.00 czasu miejscowego Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski. Wszyscy przyjeżdżający do Anglii i Szkocji z Polski będą podlegać obowiązkowi poddania się samoizolacji w zadeklarowanym przez siebie miejscu – informuje MSZ.

W czwartek minister transportu Wielkiej Brytanii Grant Shapps poinformował, że Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski, a także z Turcji i karaibskich wysp Bonaire, St. Eustatius i Saba. Obowiązek ten wejdzie w życie w sobotę o godz. 4.00.

[MSZ informuje na stronie internetowej](#), że obowiązek kwarantanny obejmuje podróżnych przybywających wszystkimi środkami transportu: drogą lotniczą, morską i pociągiem.

Każda osoba przybywająca do Wielkiej Brytanii ma obowiązek wypełnienia formularza Passenger Locator Form do 48 godzin przed przybyciem do tego kraju, w którym wskazuje adres, pod którym będzie odbywała samoizolację. [Link do formularza znajduje się na stronie internetowej MSZ.](#)

Jak podaje MSZ z obowiązku 14-dniowej kwarantanny

po przyjeździe do Wielkiej Brytanii zwolnieni są m.in.: kierowcy zawodowi przewożący towary lub osoby w międzynarodowym transporcie kołowym, osoby przybywające do Anglii w celu tranzytu do innego państwa, sezonowi pracownicy pracujący w branży rolniczej mający zapewnioną pracę na konkretnej farmie, zarejestrowani pracownicy służby zdrowia, jeśli przybywają do Anglii, aby wykonywać obowiązki służbowe, niekoniecznie związane z [wirusem KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanym jako nowy koronawirus), osoby mieszkające w Zjednoczonym Królestwie, ale pracujące w innym kraju i podróżujące między Zjednoczonym Królestwem a państwem, w którym pracują co najmniej raz w tygodniu.

MSZ przypomina, że w przypadku złamania zasad [kwarantanny](#) grożą mandaty karne w wysokości 1000 funtów brytyjskich, a w przypadku odmowy podania adresu samoizolacji może grozić mandat karny lub odmowa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Resort spraw zagranicznych zaleca także niekorzystanie ze środków transportu publicznego w Wielkiej Brytanii. W przypadku obowiązku przejazdu publicznym transportem przypomina o konieczności zakrywania nosa i ust oraz zachowywaniu co najmniej dwumetrowej odległości od pozostałych podróżnych.

Więcej informacji o obowiązku kwarantanny dla przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii można znaleźć [na stronie MSZ](#) oraz [na stronie brytyjskiego rządu](#).

Źródło: PAP

Rekonstrukcja Zmniejszenie ministerstw z 20 do 14, kilku nowych ministrów i zmiana zakresu kompetencji

rządu: liczby



W wyniku rekonstrukcji rządu liczba ministerstw zmniejszyła się z 20 do 14. Część resortów została zlikwidowana, a zakres ich kompetencji został podzielony na nowe lub istniejące resorty. W rządzie pojawiły się też nowe nazwiska, w tym: wicepremier Jarosław Kaczyński, Przemysław Czarnek i Grzegorz Puda.

Przed rekonstrukcją rządu premier Mateusz Morawiecki kierował pracami 20 resortów. Według listy przekazanej PAP przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w wyniku rekonstrukcji powstanie ich 14.

W skład [rządu](#) weszło czterech wicepremierów: **Jarosław Kaczyński, Jacek Sasin, Piotr Gliński i Jarosław Gowin**. W poprzednim gabinecie Morawieckiego rangę wicepremiera mieli Jacek Sasin, Piotr Gliński i Jadwiga Emilewicz.

Ministerstwa z rozszerzonymi kompetencjami

Niektóre z funkcjonujących resortów zostaną poszerzone o dodatkowe działy.

Resort rozwoju (kierowany dotychczas przez Jadwigę Emilewicz) zostaje przekształcony w **Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii** – jego szefem będzie **Jarosław Gowin**. Ministerstwo Środowiska (kierowane przez Michała Wosia) i Ministerstwo Klimatu (kierowane przez Michała Kurtykę) zostają połączone w **Ministerstwo Klimatu i Środowiska**, którym pokieruje **Michał Kurtyka**.

Z kolei **Piotr Gliński** będzie szefował nowemu **Ministerstwu Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu**. Swoją funkcję utrzymał **Tadeusz Kościński**, który zostanie szefem nowego **Ministerstwa Finansów i Funduszy**. Natomiast nowym **Ministerstwem Edukacji i Nauki** pokieruje **Przemysław Czarnek** (dotychczas resortem nauki i szkolnictwa wyższego kierował Wojciech Murdzek, a resortem edukacji narodowej – Dariusz Piontkowski).

Likwidowane ministerstwa

Resorty, których nie będzie w nowej strukturze urzędów administracji rządowej: Ministerstwo Cyfryzacji (kierowane dotąd przez Marka Zagórskiego), Ministerstwo Sportu (kierowane przez Danutę Dmowską-Andrzejuk), Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (kierowane przez Marka Gróbarczyka), Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (kierowane przez Małgorzatę Jarosińską-Jedynak), Ministerstwo Środowiska (połączone z resortem klimatu), Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zachowane ministerstwa

W niezmienionej formule będą funkcjonować: Ministerstwo Obrony Narodowej (kierowane przez Mariusza Błaszczaka), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (kierowane przez Zbigniewa Raua), Ministerstwo Aktywów Państwowych (kierowane przez wicepremiera Jacka Sasina), **Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi** (kierowane przez nowego ministra **Grzegorza Pude**, który zastąpi Jana Krzysztofa Ardanowskiego), Ministerstwo Infrastruktury (kierowane przez Andrzeja Adamczyka), Ministerstwo

Sprawiedliwości (kierowane przez Zbigniewa Ziobrę), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (kierowane przez Mariusza Kamińskiego), a także Ministerstwo Zdrowia (kierowane przez Adama Niedzielskiego).

Ponadto dotychczasowe Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej będzie funkcjonować jako **Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej**, którym nadal będzie kierować **Marlena Mała**, minister rodziny i polityki społecznej.

W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w randze ministra-członka [Rady Ministrów](#) pozostaną: Michał Dworczyk (jako szef KPRM) i Łukasz Schreiber. Konrad Szymański będzie w KPRM pełnił funkcję ministra ds. UE. Do KPRM wejdzie również dwóch nowych ministrów: **Michał Cieślak** z **Porozumienia** (partia Porozumienie Jarosława Gowina, PJG) oraz **przedstawiciel Solidarnej Polski**, którego nazwisko zostanie podane w innym terminie.

Źródło: PAP

**Polski Związek Głuchych:
Osoba słyszająca nie dogada się
z głuchym na kartce – język
polski dla głuchych to język
obcy**



Osoby słyszzące nie do końca są świadome, czym jest głuchota. Często myślą sobie, że jeśli ktoś nie słyszy, to można porozumieć się z nim, pisząc na kartce. A dla osoby głuchej język polski jest językiem obcym, jak dla nas angielski – powiedziała PAP Bożena Borowska z Polskiego Związku Głuchych.

Głusi bowiem – tłumaczyła PAP Borowska, prywatnie mama dwójki niesłyszających dzieci – potrafią czytać, ale mają trudność ze zrozumieniem tekstu. Dlatego jak przekonywała, tak ważna jest dwujęzyczność w edukacji: nauka języka polskiego i polskiego języka migowego.

A ta dwujęzyczna edukacja dla osób głuchych w Polsce – zdaniem Borowskiej – nie jest w najlepszej kondycji. „Dzisiaj nie ma problemu z pójściem do szkoły, bo szkoła jest dostępna dla wszystkich, ale jest problem z dwujęzycznością. Nauka w języku polskim stwarza problemy osobom głuchym. Gdyby istniała możliwość nauki w polskim języku migowym i języka polskiego prowadzona dwutorowo, to sytuacja osób głuchych wyglądałaby zupełnie inaczej” – przekonywała Bożena Borowska.

„Wtedy głusi mogliby zdobywać wykształcenie i pracować w zawodach, o jakich marzą, a nie w takich, jakie im się proponuje. A proponuje się beznadziejne – głównie są to przestarzałe zawody, np. ślusarz czy ogrodnik” – mówiła. „Teraz przecież istnieje cała gama nowocześniejszych zawodów, które mogliby wykonywać głusi” – zauważyła.

A ich możliwości – zaznaczyła przedstawicielka PZG – są ogromne. „Głuchy może wszystko, oprócz pracy przy telefonie. Ale każdą inną czynność osoba niesłyszająca zrobi wręcz lepiej niż osoba słyszająca, choćby dlatego, że w momencie pracy jego

aparatu mowy, czyli ręce, są zajęte. Nie rozpraszają go też hałasy dookoła, więc jest bardziej skupiony, dokładny i rzetelny” – zwróciła uwagę Borowska. Niestety – dodała – głuchy nie ma możliwości zdobycia zawodu, o jakim marzy, bo wystarczająca edukacja nie do końca jest dla niego dostępna.

Borowska tłumaczyła, że osoby słyszące w ciągu całego swojego życia słyszą słowa, uczą się ich znaczeń, dostają sygnały, na podstawie których mózg wciąż pracuje. Osoby niesłyszące – podkreśliła – tak nie mają. „Jeśli im ktoś nie ‘zamiga’ tych słów, nie powtórzy tego wiele razy, to po prostu zapominają” – wyjaśniła.

Inny język

Wskazała też, że naturalny polski język migowy, język osób niesłyszących, ma inną gramatykę, budowę zdania i inny zasób słów niż język polski. Dlatego – dodała – ta walka o dwujęzyczną edukację jest tak ważna. „Bo głusi nie chcą być ciężarem, nie chcą tych rent socjalnych. Chcą normalnie pracować, zarabiać, ale żeby móc, to muszą mieć dobrą edukację i możliwość ścieżki rozwoju na poziomie osoby słyszącej” – zaznaczyła Borowska.

Zauważyła jednocześnie, że sytuacja osób głuchych w Polsce jest lepsza, niż była kiedyś, choćby ze względu na rosnącą popularyzację tłumacza on-line, ale to – mówiła – nie zawsze wystarcza. „Obecność ‘żywego’ tłumacza w pewnych sytuacjach jest niezastąpiona” – podkreśliła.

W tym kontekście zwróciła również uwagę na problemy związane z pandemią koronawirusa ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji), podczas której zalecane są telewizyty u lekarza. „A jak osoba niesłyszająca ma odbyć wizytę przez telefon?” – pytała. „Nie było takich rozwiązań” – zauważyła. Dopiero PZG otworzył, dzięki dofinansowaniu Fundacji PGNiG, infolinię COVID-19 i udzielał wsparcia głuchym. „A powinno być to rozwiązanie systemowe. Każdy słyszący i głuchy ma prawo do pełnej

dostępności na każdej płaszczyźnie życia” – zaznaczyła Borowska.

„Osoby głuche wszędzie dobiegną, doskoczą, ale jak już dotrą do celu, to spotykają przed sobą ścianę nie do przebicia, jaką jest komunikacja. We własnym kraju, we własnym mieście, na swojej ulicy czują się niezrozumiane i niedocenione, a to są przecież ludzie tacy jak my, tylko że nie słyszą” – podsumowała przedstawicielka PZG.

W niedzielę przypada Międzynarodowy Dzień Głuchych (ang. International Day for the Deaf), który ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problemy osób niesłyszących. Święto ustanowione w 1958 roku przez Światową Federację Głuchych obchodzone jest corocznie w ostatnią niedzielę września i stanowi początek Międzynarodowego Tygodnia Głuchych, podczas którego na całym świecie organizowane są imprezy, kampanie i spotkania promujące prawa ludzi niesłyszących.

Autor: Dorota Stelmaszczyk